

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, wtorek 30 kwietnia 1946 r.

P Nr 116 (420)

Dalsze obrady polskiego parlamentu

Warszawa (PAP). W pierwszym dniu obrad po przerwie zabrał głos prezes Stronnictwa Pracy, poseł Popiel.

Stwierdził on, że przysłuchując się niektórym fragmentom przedpołudniowych przemówień poszczególnych mówców, odniósł wrażenie, jakoby kwestia expose prezesa Rady Ministrów była jedną sprawą, a kwestia niezadowolonych porachunków partyjnych — drugą sprawą, bodając dla niektórych mówców najważniejszą.

„A przecież — mówił poseł Popiel — forum nie jest najwłaściwsze do zatwierdzenia tego rodzaju porachunków... Mówca apelował do posłów, by dbali o wykształcenie pewnego stylu polskiego parlamentaryzmu, tak, by nawet o najdłuższych sprawach politycznych mówić w sposób poważny i spokojny. Określając stanowisko uczciwej współpracy, szukając zawsze wspólnego języka i porozumienia tam, gdzie zdawało się tego porozumienia już być nie może.

Wbrew istniejącym rozbieżnościom poglądów, mówca doszedł do wniosku, iż w obu tak ostro zwalczających się obozach przeważają ludzie dobrej woli, patriotów niewątpliwych, którzy wzięli na siebie ciężar historycznej odpowiedzialności w najtrudniejszym okresie historii, jaki naród nasz przeżywa. Należy więc zatroszczyć się o to, aby wytworzyła się pomiędzy nimi inna atmosfera. Zdaniem posła Popiela w przeszłości należy postawić krzyżyk,

należy myśleć o teraźniejszości i przyszłości

Mówca określił jako trafną i szczęśliwą inicjatywę referendum ludowego, wysuniętą przez PPS. Wartość jej stronnictwo mówcy ocenia z tego punktu widzenia, że może ona doprowadzić do oczyszczenia atmosfery naszego życia politycznego i do współpracy wszystkich stronnictw politycznych. Przechodząc do poszczególnych pytań referendum, mówca wyraził opinię, że zagadnienie drugiej lżby nie wygląda dziś tak ostro i jaskrawo, jak wyglądało w latach 1919 do 1920 i na ten temat — zdaniem mówcy — ujawnia się niewątpliwie pewne różnice zdań. Co do drugiego pytania, to poseł Popiel stwierdził, że nie miałby nie przeciwko temu, aby ci wszyscy, którzy nie zgadzają się ze stanem społeczno-gospodarczym, jaki istnieje łącznie z uznaniem reformy rolnej i z ustawą o unarodowieniu przemysłu, obliczyli się i ujawnili się wreszcie, żeby okazać jaki jest „ten potwór, który na dzisiaj rzeczywistość społeczno-gospodarczą Polska się nie godzi”.

„Wydaje mi się — mówił poseł Popiel — że jest jeden punkt w tych precyzyjnie i umiejętnie sformułowanych pytaniach głosowania ludowego, co do którego wszyscyśmy powinni zająć jednolite stanowisko, co więcej, wszyscy powinniśmy dać maksimum energii, aby za tym stanowiskiem poszła jednomyślna, stuprocentowa opinia polska.

Referendum odpowiedzą w sprawie granic na Odrze i Nisie

Odnosnie utrwalenia naszych granic na Bałtyku, Nisie i Odrze, obserwujemy z pewnym niepokojem, do jakiego stopnia w krajach zachodnich i zamorskich opinia publiczna zaczyna ewoluować dzisiaj w kierunku niekorzystnym dla naszej sytuacji pokojowej. Jeżeli przeczytamy relacje naszych najwybitniejszych publicystów o okupacji brytyjskiej i amerykańskiej, gdy tworzy się niebezpieczeństwo niemieckie, zrozumiemy do jakiego stopnia jest ważne, aby w tej materii zamknięto stuprocentową opinię narodu polskiego, tak by z polskiej strony został podkreślony ciężar gatunkowy i znaczenie tej sprawy.

„Poseł Popiel spodziewa się, że może ta manifestacja narodu polskiego, dokonana w spokoju i porządku może wpłynąć na niektóre kofa emigracyjne i unicestwić szkodliwą w najwyższym stopniu robotę, którą się tam prowadzi. Mówca powitał z uznaniem oświadczenie premiera, wyrażające do kraju wszystkie wartościowe jednostki. Nie wątpi on, że wszystko, co jest w emigracji zdrowe i wartościowe do kraju wróci. Przemówienie swe ukończył przypomnieniem słów Kościuski: „Każdy Polak jest śmiertelnym, ale Polska jest nieśmiertelna”.

Następnie przemówił poseł Cyrankiewicz (PPS) — Charakteryzując rolę PSL i wicpreziera Mikolajczyka w lonie koalicji rządowej wywołał, że PSL cieszy się względami ze strony reakcyjnych elementów.

Mówca przypomniał, że również Anglicy, którzy bawili niedawno w Polsce i przyrzekli się naszej nowej sytuacji przyznali, że blok sześciu w interesie pokoju wewnętrznego jest Polsce koniecznym potrzebny.

Stawiając przed narodem trzy pytania, referendum, wierzmy — mówił poseł Cyrankiewicz — że jasna odpowiedź przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej w Polsce, a na terenie międzynarodowym da odpowiedź tym wszystkim, którzy w niespełna rok, po pokonaniu hitlerowskich Niemiec, już dziś przygotowują przyszłe konflikty i kwestionują nasze prawo

do granic na Odrze i Nisie.

Wierzmy, że odpowiedź ta będzie wołaniem narodu polskiego o pokój, o jedność świata, o jed-

ność działania trzech mocarstw, będzie jasnym potwierdzeniem, że ponad wszystkie gry międzynarodowe wybieramy, politykę sojuszu ze Związkiem Radzieckim, politykę przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami. Ze szczególną radością witamy dziś zbliżenie się z Francją, która tak samo stacza na terenie międzynarodowym walkę o zabezpieczenie się przed imperializmem niemieckim. PPS zdecydowanie popiera projekt ustawy o głosowaniu ludowym.

O współdziałaniu w dziele wychowania młodzieży

Posłanka Dewitowa w imieniu Związku Harcerskiego Polskiego nawlazała do zajęć szcześcińskich i zwróciła uwagę, że należy rozpatrywać to zajęcie na tle pewnych zasadniczych zagadnień dotyczących ogółu młodzieży. Mimo pięknych kół oporu i walki z okupantem młodzież weszła w okres wolności niebezpiecznie obciążona. Wpływy propagandy hitlerowskiej pociągnęły jednak za sobą pewien zanik poczucia aury i poczucia własnej wartości. To też na odcinku młodzieży trzeba rozwiązać takie zadania zasadnicze jak: podniesienie jej poziomu moralnego, pozostawienie propagandy hitlerowskiej, kształtowanie postawy przysługę świadomego obywatela-demokrata, włączenie młodzieży w wielkie dzieło odbudowy.

Na tym polu należy prowadzić planową pracę wychowawczą. Posłanka podkreśliła, że zadanie nie to stanęło dotąd na właściwej zasadzie, że nie w właściwej wadze i głębi. Nie przeciwstawiamy się z dostatecznym zdecydowaniem pewnym niepożądanym nastrojom wśród młodzieży. Nie podolał swym zadaniom Zw. Harc. Polskiego. A przecież na odcinku właśnie tego związku jako powszechnej organizacji młodzieży, mają być kładzione podstawowe zręby postawy obywatela-demokrata, idącego drogą służby polskiej. Nie można jednak ciężarem odpowiedzialności za całe zagadnienia obciążać organizacji, realizującej swój szczerze demokratyczny program, w szczególności może trudnych warunkach, nie można przerzucić odpowiedzialności na młodzież, w szeregi której przynikają pewne wpływy antypaństwowe i antydemokratyczne. Posłanka skończyła apelem, o współdziałanie wszystkich demokratów w dziele wychowania młodzieży.

która chce i może być pozytywnym czynnikiem w budowie życia demokratycznej Polski.

Poseł Izydorczyk o działalności Urzędów Ziemskich

Poseł Izydorczyk (PPR) poruszył sprawę działalności wojew. i pow. Urzędów Ziemskich, zarzucając im na podstawie doniesień szeregu województw i powiatów wypaczenie realizacji reformy rolnej, złe administrowanie inwentarzem marmytym i gospodarstwami ponemieckimi, gospodarowanie ze szkoda dla ludności chłopskiej i zaniedbanie akcji siewnej.

Mówca cytował dalej szereg faktów jaskrawej niesprawiedliwości przy gospodarowaniu byłymi majątkami ponemieckimi. Biedotę wiejska usuwa się z gospodarstw ponemieckich na korzyść urzędników urzędów ziemskich. Urzędy Ziemskie nie współpracują ze Związkiem Samo pomocy Chłopskiej. Wśród urzędników tych urzędów jest wielu reakcjonistów i szabrowników kryminalnych. Na zakończenie mówca złożył szereg wniosków.

Co boli PSL?

Z kolei przemówił poseł Wójcik (PSL). Jeśli chodzi o cały szereg zagadnień i prac to jesteśmy — mówił poseł Wójcik — z pełnym uznaniem, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienia polityki zagranicznej. Na tym odcinku nie ma między nami żadnych różnic. Różnymi są w zagadnieniach czysto wewnętrznych. Z radością witamy — mówił dalej poseł Wójcik — wiadomość o ostatecznym dążeniu do likwidacji armii Andersa, tego źródła zła i nieszczęść, które w wielu wypadkach na nas spływały. Cały szereg poczynań, na odcinku gospodarczym również przedstawia poważne plusy.

„Poseł Wójcik przechodzi z kolei do omówienia sprawy niedostatecznego udziału członków PSL wówoy przysługę konstytucyjnej i manifest PKWN o wolności słowa, wolności prasy, nietykalności mieszkaniowej obywatela i wolności osobistej nie jest przestrzegany. Mówca przytoczył szereg faktów o niewłaściwym ustosunkowaniu się niektórych organów Milicji i Władz Bezpieczeństwa wobec obywateli, którzy mają zasadniczo wyższe twierdzenie. Omawia również sprawę te-

wizji, dokonanej w lokalu PSL po zjeździe Samo pomocy Chłopskiej utrzymując, że nie było powodów do dokonania rewizji, jak również kwestionuje komunikat wydany po rewizji przez Ministerstwo Bezpieczeństwa.

Prezydent KRN przerwał mówcy, zwracając uwagę na to, że fakty o których mówi, objęte są interpelacją poselską, która będzie rozważana oddzielnie.

„Poseł Wójcik w dalszym ciągu swego przemówienia wystąpił przeciw metodom odpowiedzialności zbiorowej w akcjach pościgowych za oddziałami leśnymi. W takich warunkach powstaje sytuacja ogólnego zastraszania i niepewności — jak twierdził poseł Wójcik — co może oczywiście zrodzić złota tam, gdzie w normalnych warunkach by go nie było.

„Poseł Wójcik omówił wreszcie na zakończenie sprawę niedostatecznego udziału członków PSL w radach narodowych i innych instytucjach oraz sprawę usuwania przedstawicieli tego stronnictwa z zajmowanych przez nich stanowisk.

Zespolić ostatecznie Ziemię Zachodnią z Polską

„Poseł Goetel (SD) poruszył zagadnienie naszych granic zachodnich i przeciwstawił się agitacji zdążającej do podważenia zaufania do tych granic. Stwierdził, że postawione zagadnienia granicy na Bałtyku, Odrze i Nisie są wielką historyczną zaskądą radą Jedności Narodowej i że granica ta jest najlepszą z punktu widzenia gospodarczego i politycznego oraz pod kątem widzenia naszego bezpieczeństwa. Prowadzona obecnie akcja ostatecznego zespolenia Ziemi Zachodnich z Polską wymaga olbrzymiego wysiłku, ze strony całego społeczeństwa. Mówca wyraził przekonanie, że na Ziemiach Zachodnich zwyciężą nie szabrownicy i ludzie małego ducha, ale pionierzy którzy znójną pracą budują na tych ziemiach Polskę demokratyczną.

Pośmiertny hold poległym w walce z faszyzmem

Po krótkiej przerwie w obradach zabrał głos wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, komunikując,

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Sprawa Kładzka na forum obrad 4-ch ministrów

London (obsł. wł.). Wbrew przewidywaniom, sobotnie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych ograniczyło się niemal całkowicie do sprawy floty włoskiej. Na początku posiedzenia omówiono prawdopodobnie sprawę granicy włosko-francuskiej. Nie wydano żadnego komunikatu, ale korespondenci dyplomatyczni donoszą, że pozwolono decyzyjnie, by pozostawić Włochom małą marynarkę o rozmiarach pokojowych, a pozostałe rozdzielić pomiędzy Rosję, Francję, W. Brytanię, St. Zjednoczone, Grecję i Jugosławie. Postanowiono, że Włosi otrzymają 4 krążowniki. Minister Bevin zaproponował, aby okrety podwodne zostały zatopione. Korespondent radia brytyjskiego donosi, że Grecja powinna otrzymać odszkodowanie za krążownik „Helas”, zatopiony przez włoski okręt wojenny w niedługi czas po wybuchu wojny między 2 krajami. Wyznaczono komisję rzeczoznawców dla stwierdzenia tonażu greckiego i dla przydziału okrętów rządowi Grecji, Jugosławii i 4 wielkich mocarstw. Poprzednio Rosja domagała się 1/3 całej floty włoskiej. Sobotniemu posiedzeniu przewodniczył minister Molotov. W myśl despatch paryskich, posiedzenie owiane było pomyślną atmosferą, bardziej pozytywną, aniżeli w czasie konferencji londyńskiej. Następnego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw odbędzie się w poniedziałek. Ministrowie otrzymali note rządu czechosłowackiego w sprawie żądań odnośnie Kładzka na Śląsku. Jak wiadomo na podstawie układu pockdzkiego, rejon ten został przyznany Polsce.

Konferencja pokojowa po konferencji czterech

Warszawa (obsł. wł.). W Paryżu około 100 ekspertów pracuje nad wytycznymi traktatów pokojowych z Włochami. Główne zagadnienia stanowią odszkodowania wojenne, sprawa granicy francusko-włoskiej, byłych kolonii włoskich, sprawa południowego Tyrolu, wytyczenie granicy jugosłowiańsko-włoskiej ze specjalnym uwzględnieniem miasta i portu Triestu, przyszłości Dodekanazu i liczebności floty włoskiej. Sprawozdanie komisji ekspertów w sprawie krainy julskiej nie zostało jeszcze przedłożone na konferencję. Do Paryża przybyła już delegacja jugosłowiańska, w celu udzielenia dodatkowych informacji, których mogliby żądać ministrowie podczas obrad. Na pierwszym posiedzeniu, komisja ekspertów powzięła decyzję wysłania do Włoch specjalnej delegacji celem zapoznania się na miejscu z warunkami gospodarczymi. W czasie narad ministrów spraw zagranicznych, ob-

nicy pracują nad orestaurowaniem pomieszczeń w oczekiwaniu na konferencję pokojową, która rozpocznie się prawdopodobnie zaraz po zakończeniu prac konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Brytyjski minister spraw zagranicznych — Bevin udał się wczoraj rano do Londynu w celu złożenia sprawozdania gabinetowi brytyjskiemu z przebiegu obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych i odbycia rozmów z premierem Attlee w sprawie wyznaczenia brytyjskiego przedstawiciela komisji ekspertów mającej rozpatrzyć sytuację gospodarczą Włoch. Minister Bevin pragnie również omówić plan obrad z premierami dominii oraz zasięgnąć opinii premiera Unii Północno-Afrykańskiej gen. Smutsa na temat widoków powodzenia pertraktacji w sprawie rewizji traktatu egipsko-brytyjskiego.

Sprawa odszkodowań wojennych Włoch

London (obsł. wł.). Korespondenci donoszą z Paryża, że zastępcy ministrów spraw zagranicznych zaproponowali, aby wśród omawianych tematów znajdowała się kwestia floty włoskiej i poprawka granicy między Francją a Włochami. W sobotę rano odbyło się pierwsze posiedzenie komisji rzeczoznawców, wznieszone do omówienia sprawy odszkodowań z Włochami. Korespondenci donoszą, że przed powzięciem decyzji, Molotov nalegał, aby Włoch zapłaciły odszkodowanie w wysokości 300 mil. dolarów, z czego 1/3 przynaboby Jugosławii, Grecji, Albanii a 1/3 Rosji. Premier Albanii wysłał despatch do uczestników konferencji domagając się, aby Albania została zaproszona do przedstawienia swego punktu widzenia w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Węgierski minister spraw zagranicznych oświadczył, że Węgry domagają się nieznacznej rewizji obecnej granicy z Rumunią. Do Paryża przybyła delegacja jugosłowiańska, aby przedstawić swoje poglądy na temat traktatu z Włochami, jeżeli konferencja tego od nich zażąda.

Zagadnienia Rumunii, Węgier, Czech i Włoch na konferencji czterech

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj popołudniu trwały dalej obrady ministrów spraw zagranicznych. Obradom przewodniczył min. Molotov. Rumuński min. spraw zagranicznych — Tatarsu oddeciał wczoraj do Paryża, aby przedstawić radzie ministrów spraw zagranicznych rumuński punkt widzenia w sprawie traktatu z Węgrami.

W piątek przybyła do Paryża delegacja rządu czechosłowackiego. Delegacja ta przedłożyła radzie ministrów spraw zagranicznych memoriał zawierający czeskie żądania terytorialne i graniczne. W memoriale rząd czechosłowacki domaga się pewnych poprawek granicznych. W komunikacie mówiono, że poprawki te dotyczą tylko granicy czesko-niemieckiej, tymczasem komunikat czeski podaje, że w memorandum Czechosłowacja domaga się poprawek na swoją korzyść tej części Dolnego Śląska, która — jak podał czeski komunikat — należała do Niemiec a obecnie znajduje się pod „polską okupacją”. Korespondent Reutersa dowiaduje się z kół miarodajnych, że wstęp do traktatu pokojowego z Włochami uzgodniono na piątkowym posiedzeniu. Zawiera on ustęp o odpowiedzialności Włoch za wywołanie wojny. W ustępie tym zaznaczono jednak, że Włochy były pierwszym państwem osi, które zerwało z Niemcami i stanęło po stronie sprzymierzonych.

Włochy nie są w stanie płacić odszkodowań

Warszawa (obsł. wł.). Komisja ekspertów po przesłudowaniu zagadnienia reparacji Włoch oświadczyła, iż sytuacja gospodarcza nie pozwala im płacić obecnie jakiegokolwiek odszkodowania. W ciągu Włochy nie posiadają żadnych rezerw. W ciągu jednego roku zostaną ustalone możliwości gospodarcze Włoch i dopiero wówczas, zdaniem ekspertów będzie można ustalić wysokość reparacji bez krzywdy dla życia gospodarczego kraju.

Konsultacja min. Bevina z premierami dominii brytyjskich

Warszawa (obsł. wł.). W związku z przyjazdem min. Bevina z konferencji paryskiej do Londynu dla odbycia konsultacji z premierami dominii brytyjskich, korespondent dziennika „Sunday Times” donosi, że minister ma omówić sprawę traktatu pokojowego z Włochami i zagadnienie morza Śródziemnego ze stanowiska interesów strategicznych imperium brytyjskiego.

Korespondent podaje dalej, że konferencja premierów dominii jest zdania, iż w wypadku gdyby konferencja paryska nie doprowadziła do całkowitego porozumienia w sprawie projektu traktatu pokojowego nie powinno to być przeszkodą do rozpoczęcia konferencji pokojowej. Premierzy stoją również na stanowisku, iż procedura musi być bardziej demokratyczna przez dopuszczenie do głosowania mniejszych państw.

Dalsze obrady polskiego parlamentu

(Dokończenie ze strony 1-sej)

Ze konwent seniorów otrzymał wiadomość o zidentyfikowaniu zwłok red. Mieczysława Niedziałkowskiego i Marsz. Sejmu Macieja Rataja, zamordowanych przez hitlerowców na Palmirach. Konwent Seniorów wnosi, by KRN, uznając wielkie zasługi Niedziałkowskiego i Rataja w walce z faszystyzmem i w obronie demokratycznej i ludowej Polski, uchwalili wysłanie reprezentacji KRN po dwóch przedstawicieli z każdego stronnictwa na miejsce stracenia dla złożenia hołdu zamordowanym męczennikom. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Polemiki przedstawicieli stronnictw

W dalszej dyskusji przemawiał przedstawiciel Stronnictwa Pracy, nawołując do usunięcia wszystkich dotychczasowych niedomagań dzieła odbudowy kraju. Mówca domagał się wprowadzenia zdrowej polityki plac i zatrudnienia, celem podniesienia moralności życia gospodarczego. Zwracał uwagę na konieczność bezwzględnej normalizacji stosunków i na prowadzenie należytej propagandy celem ściągnięcia jak największej ilości obywateli z zagranicy do kraju. Droge do osiągnięcia zdrowej atmosfery politycznej mówca widzi w szlachetnej rywalizacji ideowej poszczególnych stronnictw.

Posel Jabłoński (PPS) polemizował z posłami Bańkiewiczem i Wójcikiem, zarzucając im, że z niektórych swoich przemówień nie wyciągnęli odpowiednich wniosków. Cytując deklaracje przedstawicieli PSL na rzecz demokracji w Polsce, mówca oświadczył: „walka o demokrację to walka z WIN i NSZ. Na tym odcinku mojej działalności demonstrowałem swą miłość do demokracji. Odczyście swe szeregi z elementów wrogich demokracji a dopomożecie jej więcej niż przez to, że będziemy tu wolałi o dobrych chęciach, o tym, że chcacie zgody i zaufania. My też chcemy pełnego zjednoczenia sił w narodzie, ale nie tak nie łącząc, jak braterstwo broni. We wspólnej walce o demokrację porozumieć się łatwo.”

Posel Adolf Berman (Poalej Syon-Lewica) porusza bolesną sprawę mordów politycznych, będących dziełem band faszystowskich. Od kul morderców giną Polacy i Żydzi. Iżba na propozycję mówcy uczciła powstaniem pamięci poległych działaczy demokratycznych. W imieniu ludności żydowskiej w Polsce mówca zwrócił uwagę KRN i Rządu Jedności Narodowej na ostatnie fakty terroru antyżydowskiego i domagał się jak najbardziej zdecydowanej ofensywy przeciw czynnikom faszystowskim.

Posel Dominiko (Spółem) podkreślił coraz większe znaczenie spółdzielczości w Polsce demokratycznej, apelując równocześnie do władz bezpieczeństwa, by szczególną ochroną otoczyli majątek spółdzielni oraz udaremniły reakcji polskiej występowanie przeciwko ruchowi spółdzielczemu.

Posel Janusz (Zw. Samop. Chłopskiej) wysunął szereg zarzutów pod adresem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Zalewski (PSL) na wstępie odpowiedział na zarzuty jakie skierowali przeciw PSL posłowie: Cyrankiewicz i Kliszko. Mówca uskarża się, że na te złomowy o blok wyborczy PSL stało się przedmiotem tak ostrych ataków. Następnie mówca omawiał pewne fragmenty ekspozycji premiera i zaznaczył m. in., że jego stronnictwo nie będzie przeciwne uprawnieniom wyborczym dla żołnierzy, tylko chciałoby, żeby się to stało w formie zastępczej. Posel mówił dalej, że stosunek PSL do armii nie był nigdy i nie będzie wrogi. Z kolei mówca podał krytyce działalność władz bezpieczeństwa. Oświadczył, że jego stronnictwo przyjęło z zadowoleniem oświadczenie premiera, iż proponowane głosowanie ludowe ma odciąć obóz demokracji od reakcji i wyraził nadzieję, że po tym odcięciu będą warunki, by obóz demokracji zaczął między sobą rozmawiać jak równi z równymi. Dla stronnictwa mówcy sprawa bloku wyborczego jest sprawą taktyki wyborczej. Najpóźniej termin wyborów — potem sprawa taktyki.”

Posel Kurpiowski wyraził przekonanie, że chłopy, których hasłem jest walka o demokrację

Z procesu w Norymberdze

Za kulisami państwa „dobrych obyczajów“

Norymberga (APD). Na czwartkowej sesji Trybunału międzynarodowego zeznał świadek dr von Gisevius, który opisał dramatyczne dzieje marszałka von Blomberga. Cała ta historia rozpoczęła się w styczniu 1938 roku — rozpoczął swe opowiadanie świadek Gisevius, Niemiecka opinia

publiczna była poruszona wiadomością o małżeństwie Blomberga, ponieważ prasa nie podaje żadnych szczegółów związanym z uroczystością zaślubin. Po paru dniach dopiero dzienniki zamieściły fotografie marszałka z żoną w ogrodzie zoologicznym w Lipsku. W tym samym czasie na

biurku komendanta policji w Berlinie hr. Hellforda ukazała się gruba tomka z aktami, z których wynikało, że żona Blomberga była prostytutką zarejestrowaną w księgach 7 miast niemieckich. Figuralna ona również w albumie zdjęć Hellforda. Sam widziałem odbicie jej palców — dodał Gisevius. Żona Blomberga była także areztowana za kolportowanie fotografii pornograficznych. Hellford zdawał sobie sprawę z tego, że przekazanie tego materiału Himmlerowi postawiłoby Wehrmacht w kompromitującej sytuacji, dąłoby mu możliwość przeformowania zamachu przeciw armii niemieckiej. Hr. Hellford wręczył więc te akta Keitlowi, który był spokrewniony z Blombergiem. Po ważnym przejrzeniu akt, Keitel zażądał, by Hellford zatusował cały ten skandal i odmówił poruszania tej sprawy Blombergowi. Odmówił również powiadomienia o tym gen. Fritza. Keitel posłał hr. Hellforda z aktami do Goeringa, który oświadczył, że nie wie o fotografii małżonki Blomberga w albumie przejętym. Nieznanie są mu również sprawy kryminalistyczne tej kobiety. W toku jednak następnego rozmów Goering oświadczył Giseviusowi, że parę miesięcy przed tym Blomberg prosił go o specjalne pozwolenie na małżeństwo z osobą pochodzącą z prostej sfery. Po pewnym czasie Blomberg odwiedził znowu Goeringa, oświadczył, że pani jego serca ma innego kochanka i prosił Goeringa, by dopomógł mu w pozbyciu się tego konkurenta. Goering zgodził się na prośbę Blomberga. Wezwał tego osobnika, któremu wręczył dużą sumę pieniędzy, a następnie wysłał do Ameryki południowej. Goering nie zawiadomił Himmlera o całej sytuacji, zresztą wraz z nim był drubną na ślubie Blomberga.

Senat amerykański dyskutuje nad polityką zagraniczną

Waszyngton (API) W senacie amerykańskim odbyła się dyskusja poświęcona polityce zagranicznej senatu. Poruszono zagadnienia związane z reżimem gen. Franco i sprawę stosunku do Niemiec. Senator demokratyczny Taylor w przemówieniu swym oświadczył: uważam, że rząd Ameryki powinien poprzeć propozycje Francji w sprawie ustanowienia sankcji ekonomicznych i politycznych przeciw Hiszpanii gen. Franco. Wyowiedział się on za bezwzględna interwencja w Hiszpanii mówiąc: „złudnym byłoby wierzyć, że będziemy mogli się pozbyć gen. Franco bez uciekania się do przemocy, dlatego że jesteśmy przeciwni polityce prowadzonej obecnie przez nasze ministerstwo spraw zagranicznych. Śmiejącym jest okazać się bezwzględny wobec Zw. Radzieckiego w sprawie Iranu, a słodkim jak miód wobec gen. Franco. W dalszym ciągu swojego przemówienia Taylor oświadczył, że jeżeli miały dla zbadania sprawy Hiszpanii miałyby wyjechać do Hiszpanii, to nie powinna składać się jedynie z przedstawicieli krajów utrzymujących stosunki

dyplomatyczne z krajem gen. Franco. W tym wypadku bowiem w skład misji nie wchodziłby Zw. Radziecki, Polska, Francja, Meksyk i Chiny. Moje uczucia w stosunku do gen. Franco — mówił Taylor — przypominają stosunek jaki mam do koniokrądrów. W moim kraju nie lubią by koniokrądrów wieszano bez procesu, ale uważam gen. Franco, tak jakby i on nie miał prawa wybierać członków jury. W sprawie stosunku do Niemiec senatorzy Fergusson, (republikanin) Michigan, Thomas (demokrati) jednocześnie oświadczył, że groźba pangermanizmu istnieje nadal i podkreślił, że hitlerowcy, którzy znaleźli schronienie w Hiszpanii stanowią poważną groźbę dla pokoju świata, 3/4 połęznego przemysłu zostało niekierkie — oświadczył senatorowie i przemysł niemiecki może się całkowicie odrodzić w ciągu 12—18 miesięcy. Hitlerowcy pozostają nadal na kierowniczych stanowiskach w Niemczech i jeżeli nie zlikwiduje się ich, wysiłki aliantów zmierzające do denasifikacji tego kraju będą daremne.

Oświadczenie ministra Marcel Paula

Warszawa (PAP). Minister produkcji przemysłowej Republiki Francuskiej p. Marcel Paul, opuszczając Warszawę o godzinie 16.15, w momencie odjazdu złożył następujące oświadczenie przedstawicielowi agencji France Presse:

„Jestem bardzo zadowolony z mej wizyty w stolicy Polski. Widziałem kiedyś Warszawę w innych okolicznościach i oglądałem ją teraz z wielkim wzruszeniem. Wspólnie z Rządem Polskim rozpatrywałem w atmosferze całkowitego zaufania podstawowe zagadnienia, jakim się dla Francji sprawa węgla i znalazłem tu tak pełne zrozumienie, jakiego mogłem sobie tylko życzyć. Rząd polski dokonył wszelkich starań, aby móc jak największą ilość węgla przetranszować dla Francji. Eksperci zajmują się natychmiast ta sprawą, aby jak najszybciej ją załatwić.

Mam nadzieję, że układ ten w istotny sposób przyczyni się do uregulowania spraw gospodar-

czych i politycznych pomiędzy naszymi krajami, których interesy i bezpieczeństwo są wspólne. Francja i Polska, a szczególnie Polska, które obie dotkliwie ucierpiały od agresji niemieckiej, obie utrwalicie nowy układ stosunków i jesteśmy pewni, że uregulowanie zagadnień węglowych przyczyni się do utrwalenia pokoju. Pozwoli ono ponadto polepszyć warunki społeczne przez oddanie bogactw do użytku wszystkich.”

Minister Marcel Paul, który jest równocześnie wiceprezidentem Federacji Wziewniów i Deportowanych Politycznych we Francji, przesłał wyrazy podziwowania byłym więźniom i deportowanym polskim, a głównie swoim kolegom z Oświęcimia i Buchenwaldu.

„Odnajdujemy ich — oświadczył on — odbudowujących swoją Ojczyznę z tą samą odwagą i patriotyzmem, jak my to czynimy we Francji.”

Wotum zaufania dla rządu

Warszawa (obsł. wł.). W drugim dniu plenarnych obrad KRN kontynuowano dyskusję nad exposé prezesa Rady Ministrów, w której zabierało głos szereg posłów. Po odpowiedzi premiera — Krajowa Rada Narodowa większością głosów, przy około 46 wstrzymujących się od głosowania, uchwalila następujący wniosek: Po wysłuchaniu exposé premiera Rządu Jedności Narodowej oraz po przeprowadzeniu dyskusji, KRN wyraża wotum zaufania rządowi, który w trudnych po wojennych warunkach ma za sobą poważne osiągnięcia, mimo braku wewnętrznej spójności wywołanej postawą PSL.

Następnie poddany został pod głosowanie zgłoszony przez rząd projekt ustawy rządowej o głosowaniu ludowym. Projekt ten został uchwalony większością głosów w drugim i trzecim czytaniu. Poprawka wniesiona przez Stronnictwo Demokratyczne dotyczyła inicjatyw prywatnej. Po zamknięciu dyskusji zabrał głos minister bezpieczeństwa publicznego, który odpowiedział na szereg poruszanych kwestyj. Minister podkreślił, że organy bezpieczeństwa publicznego nie będą

Agencje i radio donoszą:

Na najbliższej sesji parlamentu brytyjskiego ogłoszony ma być wniosek ustawy o upamiętnieniu i zdefiniowaniu się badaniami nad energią atomową. Przewidziane jest utworzenie szeregu laboratoriów celem zbadania zastosowania energii dla celów przemysłowych.

Komisja dla spraw uchodźców przy ONZ przyjęła rezolucję w sprawie mianowania specjalnej komisji, której zadaniem byłoby stwierdzenie, jaką ilość emigrantów europejskich mają przyjąć państwa amerykańskie. W skład komisji weszli przedstawiciele Św. Zjednoczonych, W. Brytanii, Zw. Radzieckiego, Francji, Belgii, Polski, Jugosławii, Chin i Białostoru.

Agencja Reutersa donosi z Now-Delhi, że brytyjska misja rządowa wysłowała pismo do przewodniczącego Kongresu i Liga Muzułmańska z prośbą o wyznaczenie delegacji w celu wykształcania studentów.

Zbiory w Św. Zjednoczonych zapowiadają się dobre i dają nadzieję na uzyskanie rekordowej ilości, bo i miliardów busheli zboża. W Związku Radzieckim zapowiadają się również dobre.

Minister handlu w Indiach oświadczył, że jeżeli w najbliższym czasie nie nadejdą dostateczne ilości zboża, pokłóście kłeski głodowej będzie jeszcze większe, aniżeli w okresie szóstego głodu w Bengali.

Delegat w Australii w Radzie Bezpieczeństwa oświadczył wczoraj w Nowym Jorku, że udaje się do Paryża w sprawach obojętnych i rodnym. Jak wiadomo, delegat Australii jest autorem wniosku o powołanie komisji, której zadaniem będzie zapoznać się z sytuacją w Hiszpanii.

Obrady nad preliminarzem budżetowym

Warszawa (obsł. wł.). Na sobotnim posiedzeniu sesji plenarnej KRN rozpoczęła się dyskusja nad preliminarzem budżetowym przedstawionym w sobotę w referacie ministra skarbu ob. Dąbrowskiego. Po zamknięciu dyskusji wiceminister przemysłu oraz prezes centralnego urzędu planowania — Bobrowski w zastępstwie nieobecnego min. Minca udzielił odpowiedzi i wyjaśnień na poruszone przez posłów zagadnienia. Z kolei w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych zabrał głos wiceminister spraw zagranicznych — Modzelewski.

Arkady Fiedler

WYSPA BENIOWSKIEGO

W gronie kobiet rozlega się chór uznania. Tak to piękna piersi! Ramboamba głosi dalej:

Ich pierś, twierdząca, są miękkie jak kapok? Nie lubię zanadto tych miękkich przedmiotów! Nie lubię kobiet o wstycznych piersiach! Gdy łuszczy ryż, piersi ich wznoszą się i opadają i klaśkają jak otwarte drzwi podczas wiatru. Gdy gólują ryż, piersi ich płaczą w garku. Co wy na to, o kobiety, eee? Słuchajcie mnie dobrze, o kobiety, eee!..

Ale kobiety nie chcą słuchać. Piszcza i śmieje się i gwarem-głuszą jego słowa. Lecz on jest niepokony: mści się na piersiach kobiecych ni-wyczerpaną fantazją. Potem żąda sześciu pięknych dziewcząt, by stanęły przed nim. Mają to być somondrara (widocznie dziewczce) o odpowiednich kształtach, a jeżeli odważą się przyjść ubrane w lamby, niech zdak leśny lambe im rozderze, niech nód sukno im rozkroja — chyba, że będzie to jego własna, Ramboambo, lamba i jego własne sukno.

I tak mój Ramboamba obrabia każdą część ciała kobiecego sumiennie, złościwie i bez konia. Bez konia. Ma wytrwałość, jucha. Już go dawno ludzie nie słuchają, zajęci czym innym, rozżarzeni sobą, rozfalowani tańcem, pijani kiszcycem — a on gada i śpiewa i gada.

Jest już późno. Odchodzi z Radzim na spoczynek. Po drodze zaglądamy do chaty Alerxisa.

23

piętej nocy nadrabia miną. Radzi drwi z niego do brotliwie, bo wykradł tamtemu dziewczynę i teraz triumfuje.

W pewnej chwili Alerxis wsiada żartem na moją postać filanzaną i każe się nieść pod górę. To niby na żarty. Lecz gdy żart się przeciąga a Grek nie schodzi, robi mi się nieprzyjemnie. Własnii burżani to jak własne konie: lubi się ich i ochrania ich można. Więc za głupi żart odplacam się podobnym żartem: podchodzę do mych noszy, chwytam je bez słowa i siłą pcham je wraz z Alerxisem ku krawędzi przepaści. Przepaść jest rzetelna, kilkadziesiątmetrowa. Stroje przy tym tak zacięta minę, jak gdybym chciał na prawdę zrzucić Alerxisa. Przerażeni burżani opierają się ułwiał, i mówią do Alerxisa z uśmiechem.

— Gdyby nie było mi żal moich lemurem, zrzuciłbym pana. Podziękuj pan lemurem!..

To skutkuje. Alerxis, zdemonowany, schodzi z filanzany, mrużąc pod nosem półserio, półgłównie.

— Czy to więcej troski o życie małp niż o mnie?..

Z blahaego zająca i z gniewnego pomruku wyrosło potem setk tarapatów dla mnie i przykładowa dzma Alerxisa, świetnie wymierzona.

Mam już dwa lemury. Skoro-pierwszego, Wariego, nazwałem lemurem kochającym, to drugiego, szarego Bokombola, przezwęła chyba Czylim Orzechem. Pod szorstką skorupą kryje miękkie serce, spragnione ciepła. Kocham je obydwu na równi i mam je stale przy sobie. Nawet teraz towarzyszą mi nieodstępnie, uwiazane luźno do filanzany z każdego боку i niesione tak samo jak ja. Gdy stońce doskwiera w południe, chowają mi się z pazuchy, przed wieczorem zaś igrają zabawnie na

Jest nieprzytomnie pijany. Leży jak martwy, trzymając ręce kurczowo na dziewczynie. Rasoa również śpi śtekając przez sen. Obok leży pijana matka.

Radzi straca nogą ciała Alerxisa, podnosi bezwładną dziewczynę, rzuca ją sobie przez ramiona jak jakiś worek i wychodzi.

— Dokąd? — pytam. — Zabieram ją do siebie... — Czy nie za młoda? — rzucam z niesmakiem. — Zda się, że nie!.. — odpowiada i oczy blizyszą mu jak u wilka.

Jest już bardzo późno. Niebawem księżyc zachodzi i robi się ciemno we wsi. Ramboambo cichnie wreszcie, wieś się uspokaja, a ludzie, gwarząc radośnie, rozchodzą się powoli po chatach.

XVII

Jadankumba

Ostatni etap w drodze do Bealanany. Do przebycia jeszcze najwyższe łańcuch gór. Przez dwa kilometry ścieżka się wspina bezustannie na ogromne, nagie pasmo, ku przełęczy.

Między stokiema a przepaścią ciągnie się wężem karawana naszych sześćdziesięciu burżanów. Panuje nieznosne gorąco, nie ma żadnego przewiewu. My biali, zeszliśmy z noszy i kroczymy piezo. Nie trzeba męczyć burżanów pod nieludzką górą.

Ciężkie oddechy, zdawkowe dopypy, wałły śmiech, strugi potu. Alerxis po potwornie prze-

moich kolansach. W trójce zgadzamy się znakomicie.

Góra ogromna. Im wyżej wchodzimy, tym goręcej. Lecz na samej przełęczy wjeżdżamy nagle w twarz zimny, przyjemny wiatr. I jednocześnie otwiera się przed nami najwspanialszy widok. Wśród martwych gór, płowych od wyschniętej trawy — piękne, szerokie doliny, uderzające soczystą zielenią, jaskrawe, olbrzymie szmaragdów, buchające życiem. Prawdziwa to rozkosz dla oka. Jest to bogata w żywną ziemię dolina Bealanana. W posrodku kotliny widać, jak wyspa, uroczę wzgórze, pokryte domami. To mieszcina tej samej nazwy co dolina, siędziła starosty Bollona i czterystu Teimietów.

Na widok osiedla Alerxis pogania swych burżanów i wypredza nas.

— Hej, czemu tak ostro? — wołamy za nim.

— Bo ostro! — odpowiada z tajemniczym śmiechem.

W kwadrans później grobla, usepiana przez pola ryżowe, zbliżamy się do osady. Cała ludność wyległa na powitanie; bo to wracają i swoi burżani i starosta i jakiś obcy biały człowiek. Trzeba go obejrzeć. Alerxis jest już między ludźmi, na ziemi. Gdy przejeżdżam obok grupy dziewczyn, patrz na mnie i na moje dwa lemury jak na wariatów, a wśród nich rozlega się przytłumiony śmiech Alerxisa.

Jadankumba

Na to powstają dyskretnie chichoty i gromada gromadzie przetrzuca sobie to dziwne, rozweselające hasło. Ludzie spozierają na mnie badawczo. Przy kolacji — jestem gościem starosty Bollona i mieszkam w jego rezydencji — pytam się o znaczenie słowa jadankumba.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŻYCIE SPORTOWE

Bieg o puchar Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” największą imprezą lekkoatletyczną w powojennej Polsce

Białkowska-Józefek, Kupsesa, Ześko i Nowacki zwyciężają w biegach przełajowych w Poznaniu

Sportowy Poznań przeżywał w dniu wczorajszym swój pamiętny dzień: Impreza obejmująca wielki bieg przełajowy o puchar wredny redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbywający się w tym roku o tytuł mistrza Polski — przybrała rozmiary dawno nieogładane na naszych boiskach.

Na długo przed rozpoczęciem zawodów w stronę Areny b. PWK ciągnęły

niezliczone tłumy publiczności,

k która szczerze wypełniła obszerne boisko stadionu.

Piękna, słoneczna, prawdziwie wiosenna pogoda stała się oprawą godną tej niecodziennej imprezy, wskrzeszającej najlepsze tradycje wielkopolskiego sportu.

O godz. 10-tej odbyło się badanie lekarskie wszystkich uczestników poszczególnych biegów przełajowych, przeprowadzone przez dra Kru-

Defilada sportowców

O godz. 11-tej spiker zawodów p. Witalis Dorozła przez megalofony zainstalowane na boisku oznajmia moment rozpoczęcia defilady.

Przy dźwiękach marsza orkiestry wojskowej D. O. W. rozwija się

barwny pochód sportowców,

prowadzony przez przewodniczącego Komisji Sportowej P. O. Z. L. A. p. Kupsia. Tuż za nim biało-czerwony sztandar niesie zasłużony sportowiec poznański, uczestnik wszystkich niemal biegów przełajowych z okresu przedwojennego, Adam Nogaj. Obok niego kroczą zawodniczki poznańskie „Warty” pp. Krzyżanka-Robińska i Białkowska-Józefek.

Dalej postępuje grupa sędziów lekkoatletycznych z I wiceprezesa POZLA p. Spizewskim na czele, poprowadzając drużynę sztafetową Akademickiego Związku Sportowego z Poznania.

Następnie w defilujących szeregach widzimy uczestników rozgrywanego przed chwilą meczu szczyptorniaka — drużyny „Warty” i „K. K. S.”, a dalej grupę lekkoatletów biorących udział w

Przemówienia powitalne

W swym przemówieniu prezes Związku podkreślił przychylne ustosunkowanie się prasy poznańskiej do urzędzonej przez Związek imprezy i podniósł ofiary jakie w ponurych latach okupacji sportowcy polscy złożyli dla Ojczyzny. Pamięć poległych sportowców uczczono minutą milczenia po czym

przy dźwiękach hymnu polskiego wciągnięto

biało-czerwony sztandar

na maszt główny.

Z kolei w imieniu Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i Delegatury Poznańskiej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” przemawia redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Jan Zagajski wyrażając nadzieję, że urzędzona impreza stanie się bodźcem dla dalszej pracy nad rozwojem polskiej lekkoatletyki, której wzorem lat przedwojennych prasa poznańska w ramach swych możliwości zawsze służyć będzie czynną pomocą.

Przemówienie red. Zagajskiego kończy oficjalną część otwarcia zawodów.

Otwarcie zawodów

Tuż potem przygotowują się zawodnicy do biegu rozstawnego 4 × 100 m.

Udział w biegu biorą cztery drużyny: Warta I w składzie: Handke, Komassa, Ryd, Kusza; Warta II — Michałowski, Palczewski, Kujeński,

KKS zwycięża Wartę 10 : 6 (4 : 3)

„Zieloni” wystawili drużynę znacznie osłabioną. W pierwszej części gry przeważa „Warta”, natomiast jej jednak w decydujących momentach nie umieją zdobyć się na strzał, względnie bramkarz „kolejarzy” Szulc jest na stanowisku, będąc obok Patrzykonta najlepszym graczem swej drużyny.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski pań

Tymczasem na starcie gromadzą się już uczestniczki biegu na przełaj o mistrzostwo Polski

pań gdzie kierownik biegu p. Weselik objaśnia zawodniczkom trasę. Na 10 zgłoszonych pań komisja lekarska dopuściła do biegu 8.

O godz. 12.15 następuje start. Z miejsca na czoło wysuwa się zawodniczka poznańska „Warty” — Białkowska-Józefek z numerem startowym „3”. Tuż za nią biegną Mąkówna z KS „Brdą” (Bydgoszcz) i Borowicz z ZWM „Zryw”.

Zawodniczki w zwartej grupie opuszczają stadion i tak też biegną przez większą część trasy. Na bieżnię wpada jako pierwsza Białkowska, tuż za nią Mąkówna, następnie w odległości 30 metrów Borowiczówna z ZWM „Zryw”.

Wśród ogromnego aplauzu widowni biega wygrywa Białkowska (Warta) w czasie 6:24, przed

Start do biegu młodzików

Z kolei następuje start do biegu młodzików o nagrodę przechodnią Redakcji „Głosu Wielko-

polskiego” z K. S. „Warta” i dra Jędruska z K. S. Cegielski.

O godz. 10.30 przy wypełnionej już po brzegi widowni wbiegły na boisko żywo oklaskiwane przez publiczność drużyny Kolejowego Klubu Sportowego (Poznań) i „Warty” aby rozegrać

spotkanie towarzyskie w szczyptorniaku męskim.

Podczas gdy publiczność obserwowała grę, żywo interesując się jej przebiegiem, nastąpiła zbiórka uczestników biegów przełajowych i przygotowanie zawodników biorących udział w ramach imprezy do defilady, poprzedzającej moment właściwego otwarcia zawodów.

W chwilę później sędzia mgr Balcer, prowadzący mecz szczyptorniaka, odgrywa przegrę jego przy stanie 4:3 dla „kolejarzy”. Obie drużyny schodzą z boiska i udają się na miejsce zbiórki, skąd nastąpić ma defilada wszystkich sportowców.

biegach sztafetowych. Prowadzi ich zawodnik „Warty” Komassa.

Żywo brawa widowni zbiera młodzieżka drużyna Okręgowej Modelarni Robotniczej i Harcerska Drużyna Modeli Lotniczych uczestnicząca w popisach modeli szybowych urządzanych w ramach imprezy.

Za chwilę publiczność oklaskuje

grupę zawodników biegów przełajowych.

Na czele kroczą panie, które prowadzi p. Frydrych. Tuż za nimi idą młodziecy i zgłoszeni do biegu „starsi panowie” z seniorem Piaskowskim na czele. Wreszcie wzbudzająca ogromne zainteresowanie grupę uczestników głównego biegu przełajowego o mistrzostwo Polski oraz drużyna kolarska mająca również wziąć udział w ramach imprezy.

Defilujący zawodnicy ustawiają się następnie przed trybuną skąd wysłuchują przemówienia powitalnego wygłoszonego przez prezesa Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego p. J. Marcinkowskiego.

Kuśnierski; A. Z. S. — Białecki, Cegielski, Kubiś, Sokółski oraz kombinowana drużyna „Warta-H. C. P. Po losowaniu stanęli na starcie pierwsi czterej sprinterzy w następującej kolejności: na torze pierwszym — Warta II, na drugim — Warta I, trzecim — zawodnik z drużyny Warta-H. C. P., na czwartym — A. Z. S.

W chwilę później pada strzał oddany przez sędzię sportowego Stefana Spizewskiego, wiceprezesa POZLA. Zawodnicy zrywają się równo po kilku już sekundach prowadzenie obejmuje Białecki z AZS-u, by za chwilę oddać jej Handke z Warty I, który biegnąc wspaniałym stylem, z każdym metrem zyskuje w dystansie wyprzedzając swego przeciwnika przy pierwszej zmianie pałeczki o kilkanaście metrów. Z tą chwilą los istotnie jest przesadzony. Mimo iż nastąpiły zawodnicy AZS-u starają się nadrobić utraczone metry, Warta I nie daje sobie odebrać prowadzenia

i jest na czele na wszystkich zmianach. Ostatni jej zawodnik Kusza przepięknie finiszuje bez walki z równie dobrym Sokółowskim z AZS-u pieczętując zwycięstwo Warty I.

Czas i kolejność drużyn są następujące: Warta I — 49,8 sek., AZS — 51,6 sek., Warta II — 53,6 sek., drużyna kombinowana HCP — Warta.

W międzyczasie podjęta zostaje druga część meczu szczyptorniaka „K. K. S. — Warta”.

W spotkaniu tym ostatecznie

Bramki dla zwycięzców zdobyli Górecki i Grzechowiak II po 3, Hoffman 2 oraz Patrzykont i Wasiak po jednej. Dla pokonanych — Pawlicki 3 oraz Herra, Puchalski i znany piłkarz Podeszwa po jednej.

Mąkówna (KS „Brdą”) 6:25,6. Trzecie miejsce zdobywa zawodniczka krakowska „Legia” — Stachowicz Helena, minawszy w pięknym finiszu dwie konkurentki z czasem 6:25,7. Na dalszych miejscach plasują się Welke i Stachowicz Eleonora (RKS „Legia” — Kraków) Borowicz („Zryw”) i Mańkowska (niestow).

W przerwach między biegami sztafetami

walczą o zwycięstwo trzej tyczkarze:

Leitgeber z WKS Flota Gdańsk, Kuśnierski i Drażyński oboje z Warty. Tyczkarze gładko biorą 280 m, 280 m, i rozgrywką następuje obieg przy wysokości 3 m. Widownia reaguje oklaskami na udane skoki, niektóre o pięknym stylu. Ostatecznie zwycięstwo osiąga Leitgeber W. K. S. Flota Gdańsk skacząc 310 m. Na drugim miejscu w konkurencji uplasował się Kuśnierski (Warta) skokiem 3 m.

Początkowo prowadzenie po ostrym starcie obejmuje Ratajski (gymn. Bergera), wkrótce jednak oddaje się Szymańskiemu (KS „Lipno” — Steszew), na którym plasują się Świdzki (KKS „Polonia” — Jarocin) Kielczewski (ZHP) i Nowacki (ZWM). W tej kolejności czoło biegu opuszcza stadion.

Jako pierwszy wraca na boisko Nowacki K. przed Świdzkiem, któremu jednak oddaje prowadzenie. Na ostatniej prostej Nowacki finiszuje wspaniale i

biegu dla „starszych panów”

na dystansie 2500 m o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Delegaturę Poznańską Spółdz. Wyd. „Czytelnik”.

Udział bierze 22 zawodników, wśród których popularnie przed laty twarze i głośnie nigdyś nazywiska. Biegowi towarzyszy ogromne zainteresowanie.

Po strzale startera na czoło wysuwa się Panowicz (KS „Lipno” — Steszew) zdobywając 15 m przewagi przed wartą grupą reszty zawodników. Po 200 już metrach dochodzą go Andrzejewski (niestow) i Nogaj (Warta). Stadion opuszczają Andrzejewski i Nogaj ciągnąc za sobą wąż pozostałych biegaczy.

Na półmetku Nogaj obejmuje prowadzenie i jako pierwszy wbiega tuż na stadion z kilkoma metrami przewagi nad Ześką (Proсна — Kalisz), który uparczywie walcząc mija Nogaja na ostatniej prostej i zwycięża z różnicą 2 m.

1. Ześko (Proсна — Kalisz) 9:21, 2. Nogaj (Warta) 9:21,3, 3. Andrzejewski — Kycnia (niestow) 9:31,5, 4. Soduła (KKS), 5. Piechociński (K. S. M. M. — Główna), 6. Tomczak (Warta), 7. Kaliszak (Klub Jakajowy 1928), 8. Maciejewski (nie-

bieg główny o mistrzostwo Polski

i o puchar wredny Redakcji Głosu Wielkopolskiego, na dystansie 6.000 metrów. Startuje 83 zawodników.

Po starcie prowadzenie obejmuje Szyperski (KKS „Brdą” — Bydgoszcz) i jako pierwszy opuszcza też stadion po przebiegnięciu jednego okrażenia. Trasa prowadzi następnie przełajem na dystansie około 2 kilometrów i wiedzie spowrotem w obręb boiska, na które wpada jako pierwszy Turek (niestow. — Krotoszyn). Za nim zwarta grupa biegaczy z Wierkiewiczem i Kupsesą na czele.

Zawodnicy ponownie opuszczają stadion by oddać drugą część biegu, którego trasę prowadzi teraz Aleja Reymonta, ulicami Wypiańskiego, Matejki, Rzepcekiego, Chociszewskiego, Jarochowskiego, Aleja Hetmańska, ul. Arciszewskiego — w kierunku boiska.

Na Alei Reymonta prowadzenie obejmuje Szyperski przed Wierkiewiczem (Warta) Nowakiem (Łódź), Osińskiem (Wałecz) i Kurpesą (Łódź). Ostatni trzej tworząc zwartą grupę biegną za prowadzącym Szyperskim w odległości około 30 metrów. Dystans ten zmniejsza się jednak z każdą chwilą, wreszcie na ul. Wypiańskiego grupa dogania Bydgoszczanina i utworzona w ten sposób czołwka biegnie dalej w kolejności Szyperski — Wierkiewicz — Kurpesa — Nowak — Osiński.

Na odcinku przy ul. Jarochowskiego Wierkiewicz i Kurpesa mijają Szyperskiego, a za nim plasuje się Czajkowski (W-wa), który w międzyczasie dołączył się do czołwki.

Na ul. Matejki jeszcze raz Szyperski daremnie próbuje nawiązać walkę z prowadzącą dwójką, która coraz to więcej zyskuje na dystansie dzieląc ją od reszty współzawodników.

Kurpesa biegnący w pierwszorzędnym stylu na Alei Hetmańskiej mija Wierkiewicza i obejmuje prowadzenie, którego nie odda już do końca biegu. Stopniowo odległość między nim i Wierkiewiczem rośnie coraz bardziej, a gdy zawodnik Łódzki wbiega — owacyjnie witany — na stadion, wynosi ona już 40 metrów. W świetnej formie Kurpesa biegnie na ostatniej prostej i przerywa jąsmo zwyciężając zupełnie pewnie w czasie 20:52,4 przed Wierkiewiczem (Warta) 21:23,6, 3) Czajkowski (Syrena — W-wa) 21:26,0, 4) Nowak (Łódź), 5) Szyperski (KKS „Brdą” — Bydgoszcz), 6) Piotrowski (KKS, Leszno), 7) Osiński (Wałecz), 8) Turek (Krotoszyn), 9) Półtorak (Łódź), 10) Skórzyński (Krotoszyn).

Ogromnym zainteresowaniem publiczności cieszył się

australijski bieg kolarski

rozegrany tuż do biegu głównym. Na starcie stanęło 12 kolarzy. Po strzale ruszają zwartą grupą, lecz już na pierwszej prostej prowadzenie obejmuje Kaczmarek z KKS-u. W biegu australijskim po każdym okrażeniu opada ostatni z zawodników, a trzej zawodnicy, którzy wychodzą zwycięsko z pojedynku rozgrywanym między sobą konkurencją na trasie trzech okrażeń.

W drugim okrażeniu prowadzi nadal Kaczmarek z KKS-u, a w dalszych zmienia go Vogt ze Stomilu, by znowu oddać prowadzenie swemu poprzednikowi.

Po dziewięciu okrażeniach na bieżni pozostają Vogt (Stomil), Kaczmarek (KKS) i Frackowiak (KKS). Zainteresowanie biegiem dochodzi do

po dramatycznej walce ponownie wyprzedza

Świdzkiego zwyciężając o pierś w czasie 5:03,2. 2. Świdzki 5:03,5, 3. Krychowski (KKS „Grom” — Pleszew) 5:09,3, 4. Kielczewski (ZHP), 5. Szymański (KS „Lipno” — Steszew), 6. Ratajski (gymn. Bergera), 7. Gronowicz (KKS Krotoszyn), 8. Cichy (KKS Leszno), 9. Piwoński („Warta”), 10. Gintrowski (KSM).

Z kolei jesteśmy świadkami

staw), 9. Manuszak (KSM — Steszew), 10. Zagórski (Oficerski Klub Garnizonowy).

Rzęście brawa zbiera najstarszy wiekiem (50 lat) uczestnik biegu — Harasymowicz (Klub Kreglarski „Polonia”).

Na krótko przed startem do biegu głównego o mistrzostwo Polski,

drużyny Warty i A. Z. S. rozgrywają sztafetę szwedzką

400 × 300 × 200 × 100. Na bieżni rozstawiają się sprinterzy Warty: Komassa, Smoliowski, Handke i Kusza oraz AZS-u — Kubiś, Białecki, Sokółowski i Cegielski.

Po starcie prowadzenie obejmuje Komassa i już po pierwszej zmianie pałeczki Warta wyprzedza przeciwników o blisko 50 m. Prowadzenie wywalcza dalej Warcie Smoliowski na drugiej zmianie i Handke na trzeciej a Kusza finiszuje przerywając taśmę pięknym sprintem. Czas Warty 2 min. 18,1 sek., AZS-u 2 min. 25,2 sek.

Wreszcie oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem

kulminacyjnego punktu. Publiczność na trybunach stojąc, obserwuje ciekawą rozgrywkę. Odległości między kolarzami różnią się o pół koła, nieraz o kilkanaście centymetrów. Wspaniała praca nóg, maksymalny wysiłek na prostej i niebezpieczne krzyżyny, na których można obserwować ogromną sprawność zawodników — wszystko to sprawia, że publiczność głośno dopinguje zawodników, walczących ze wzrastającą zaciętością.

W ostatnim okrażeniu prowadzi o pół koła Kaczmarek (KKS) i mimo wysiłków Vogta (Stomil) nie daje się zepchnąć, przekraczając jako pierwszy metę. Tuż za Vogtem wpada Frackowiak (KKS).

Bieg kolarski wydział, że nasi zawodnicy reprezentujący tę dziedzinę sportu mimo ogromnych trudności przy braku fundyków, podejmują chlubnie wysiłki, by wyrównać braki poniesione w okresie wojny. Przypuszczac należy, że publiczność poznańska ujrzy jeszcze niejednokrotnie tak udaną imprezę. Kolarze zasłużyli w pełni na pochwałę.

Z prawdziwym zainteresowaniem obserwowała publiczność

udane pokazy modeli latających i szybowców

przeprowadzone w przerwach między konkurencjami przez Harcerską Drużynę Modeli Latających i Okręgową Modelarnię Robotniczą. Zgrane modele samolotów wzbijały się na wysokość stu i więcej metrów, krążąc nad boiskiem, a nawet odlatując daleko poza jego granice. Szybowce wyrzucane z dachu trybuny trafiały niejednokrotnie po kilku okrażeniach między publiczność, a zgrabny chwyt widzów uchromił parę z nich przed rozbiciem.

Pokaz starszych i młodych modelarzy udowodnił, jak wiele emocji może dać obserwowanie lotów modela, nieraz do złudzenia przypominających szychubcy w przestworzach samolot. Wykazał też, że powojenny sport modelarski rozwija się coraz lepiej.

Przez cały czas zawodów grywała orkiestra wojskowa 13 pułku piechoty.

Należy podkreślić, że organizacja zawodów była nadzwyczaj sprawną, do czego obok Zarządu P. O. ZLN, przyczynili się wszyscy sędziowie, a zwłaszcza spiker — p. Witalis Dorozła, obsługujący z ramienia POZLN megafony zainstalowane przez Polskie Radio.

Impreza wolszajsa pozostanie na długo w pamięci jej uczestników, stanowiąc pierwszorzędną propagandę sportu lekkoatletycznego w rozpoczynającym się sezonie.

Fragmenty z biegu zostały nagrane na płytach przez rozgłośnie poznańskie Polskiego Radio, a całość imprezy sfilmowana przez firmę Foto Kamera i Radio-Film.

Warta (Old boy'e) przegrywa z pracownikami f-my Maggi 3:6 (3:3)

W meczu towarzyskim, rozegranym w sobotę na boisku „Warty”, drużyna starszych panów zielonych uległa pracownikom f-my „Maggi” w stosunku 3:6 do przerywy 3:3. Bramki dla f-my Maggi zdobyli: Jackowski 3, Keiser, Michalak i Bilewicz; dla pokonanych: Fontowicz 2 i Błaszczak.

Lekarskie

Dentycje kto wskaze egzystencje, Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13722.
Wolne posady
2 sily biurowe - rutynowa kserografowa i maszynista potrzebna zarada. Reflektuje sie na prace na silni przetworzonej. Oferty z zyczeniem kierowco do: 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.569.

Kucharka i buletowa potrzebna do realizowania. Zgłoszenia: Wł. Karskiego, Gołębzi, 1366.
Zarząd Miejski w Świdnicy ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych. Blizsze szczegoly w Zarządzie Miejskim Świdnicy.

Fortepiany - pianina polca Beiting, Leszno. 4-140
Maszyn do pisania liczenia, powielacze. Kochanowski Ska, plac Wolności 13 bok 3 Ma. 11825
'Mala Ksiazka Adresowa' 200 zł do nabycia w PCK, Asyka, 4, Śniadeckich 17, oraz w ksiarniach. 1276

Wegiel bakowy do grzania w kotłowni gospodarstwa rolniczego i wagonowo M. Rzeckiego, Bydgoszcz, ul. Em. Piłsudskiego 17. 4-361
Podklady waktorowe sosenowe 100x14x20-22 cm kielasko, miedziany, wyrobiony w 'Glos Wielkopolski' nr 13145.

Sporkta dziecięca, Matejki 65, m. 1, dom ogrodowy, 19679
6-lampowy Telefonat Super, amenny, Strona 8, m. 12
Strasce, ręczna szewczka kraw, Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13306.

Książki szkolne, naukowe, powieści, kręgiobrogi, książki. Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Włda 59. 12486
Srebrna, ręczna szewczka kraw, Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13306.

2 pokoje kuchnia w Świdnicy poszukują za remont ewol. odstępnie, możliwe sprzązanie. 'Glos Wielkopolski' nr 13657.
Poszukiwania
Poszukuje rodziców - Jan Osowskiego 16, maja 1922 lub 23 roku, niezamężnego, przed powojennym w Warszawie, który przemieszczał się w Oleszynie w powiaty Oleszynie Osowej mieszkał w czasie wojny w Poznaniu między Wielkimi 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Krawcy miarowi na duze szuki i przycinanie
Dom Odzieży J. Grzybek, Poznań, Plac Wolności 11 (pod filarami) 13611
Zegarmistrz potrzebny zarada. R. Sali Świdnicka, Bol, 13371
Potrzebny kucharz do stolow. 10 na 1200 porcji dziennie. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 4-411.

Potrzebna pomocnica domowa do realizowania. Dąbrowskiego 24, m. 13. 13634
Potrzebna ekspedientka na świadectwa i brzozy obywatelskie, tylko pierwszorzędna siła. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 24, m. 13. 13633

Worki papierowe 45x26 cm 1:50x62 cm potrójnie i podwójnie (z uszami) w wielkościach: 1000, 2000, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000, 12000, 15000, 20000, 25000, 30000, 35000, 40000, 45000, 50000, 55000, 60000, 65000, 70000, 75000, 80000, 85000, 90000, 95000, 100000, 110000, 120000, 130000, 140000, 150000, 160000, 170000, 180000, 190000, 200000, 210000, 220000, 230000, 240000, 250000, 260000, 270000, 280000, 290000, 300000, 310000, 320000, 330000, 340000, 350000, 360000, 370000, 380000, 390000, 400000, 410000, 420000, 430000, 440000, 450000, 460000, 470000, 480000, 490000, 500000, 510000, 520000, 530000, 540000, 550000, 560000, 570000, 580000, 590000, 600000, 610000, 620000, 630000, 640000, 650000, 660000, 670000, 680000, 690000, 700000, 710000, 720000, 730000, 740000, 750000, 760000, 770000, 780000, 790000, 800000, 810000, 820000, 830000, 840000, 850000, 860000, 870000, 880000, 890000, 900000, 910000, 920000, 930000, 940000, 950000, 960000, 970000, 980000, 990000, 1000000.

Sprzedam: akordion 80 basowy, regał, rowy, rondo (Pia-kipi), nowa, 5-lampowy, nowy, adapter płytami waz. skóra, okazy, kłaman, zamykany, pianina - walcowa, 'Triumph' nowoczesna. G. Włda 60, m. 10. 13657
Sprzedam garzownik nowy w rozmiarze 1600 mm. Zgłoszenia: Ludowy, Paderewskiego 7, m. 7. 13655

Poszukuje 5-litrowy maszyn do pisania liczenia 'Ekspress' w dobrym stanie. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.549. 13773
Wile z wolnym mieszkaniem kupie zarada. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.538. 13761

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.

Poszukuje się do biuła kserograficznego, biurowa, średniej biurowej z ładnym charakterem pracy. Oferty, 'Par', Poznań, Ratajczaka 7, pod 4.516. 13610

Panie potrzebne do robienia szafek (filas), praca w szkiełkach, 50 do 60 zł dziennie. Zgłoszenia, także z prowincji, uprasza: Art. Poznań (Włda) Chłapińskiego 16, m. 15. 13491

Wielkopolska Hurtownia Cukrów
polecia po cenach fabrycznych wszelkiego rodzaju siodyce, specj.: nowości wiosenne
Poznań, ulica Grunwaldzka 20a, przy Hotelu Polonia, dojazd tramwajem linii 3.

Sprzedam: akordion 80 basowy, regał, rowy, rondo (Pia-kipi), nowa, 5-lampowy, nowy, adapter płytami waz. skóra, okazy, kłaman, zamykany, pianina - walcowa, 'Triumph' nowoczesna. G. Włda 60, m. 10. 13657
Sprzedam garzownik nowy w rozmiarze 1600 mm. Zgłoszenia: Ludowy, Paderewskiego 7, m. 7. 13655

Poszukuje 5-litrowy maszyn do pisania liczenia 'Ekspress' w dobrym stanie. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.549. 13773
Wile z wolnym mieszkaniem kupie zarada. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.538. 13761

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.

Potrzebna pomocnica domowa do realizowania. Dąbrowskiego 24, m. 13. 13634
Potrzebna ekspedientka na świadectwa i brzozy obywatelskie, tylko pierwszorzędna siła. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 24, m. 13. 13633

Worki papierowe 45x26 cm 1:50x62 cm potrójnie i podwójnie (z uszami) w wielkościach: 1000, 2000, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000, 12000, 15000, 20000, 25000, 30000, 35000, 40000, 45000, 50000, 55000, 60000, 65000, 70000, 75000, 80000, 85000, 90000, 95000, 100000, 110000, 120000, 130000, 140000, 150000, 160000, 170000, 180000, 190000, 200000, 210000, 220000, 230000, 240000, 250000, 260000, 270000, 280000, 290000, 300000, 310000, 320000, 330000, 340000, 350000, 360000, 370000, 380000, 390000, 400000, 410000, 420000, 430000, 440000, 450000, 460000, 470000, 480000, 490000, 500000, 510000, 520000, 530000, 540000, 550000, 560000, 570000, 580000, 590000, 600000, 610000, 620000, 630000, 640000, 650000, 660000, 670000, 680000, 690000, 700000, 710000, 720000, 730000, 740000, 750000, 760000, 770000, 780000, 790000, 800000, 810000, 820000, 830000, 840000, 850000, 860000, 870000, 880000, 890000, 900000, 910000, 920000, 930000, 940000, 950000, 960000, 970000, 980000, 990000, 1000000.

Sprzedam: akordion 80 basowy, regał, rowy, rondo (Pia-kipi), nowa, 5-lampowy, nowy, adapter płytami waz. skóra, okazy, kłaman, zamykany, pianina - walcowa, 'Triumph' nowoczesna. G. Włda 60, m. 10. 13657
Sprzedam garzownik nowy w rozmiarze 1600 mm. Zgłoszenia: Ludowy, Paderewskiego 7, m. 7. 13655

Poszukuje 5-litrowy maszyn do pisania liczenia 'Ekspress' w dobrym stanie. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.549. 13773
Wile z wolnym mieszkaniem kupie zarada. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.538. 13761

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.

Poszukuje się do biuła kserograficznego, biurowa, średniej biurowej z ładnym charakterem pracy. Oferty, 'Par', Poznań, Ratajczaka 7, pod 4.516. 13610

Panie potrzebne do robienia szafek (filas), praca w szkiełkach, 50 do 60 zł dziennie. Zgłoszenia, także z prowincji, uprasza: Art. Poznań (Włda) Chłapińskiego 16, m. 15. 13491

Wielkopolska Hurtownia Cukrów
polecia po cenach fabrycznych wszelkiego rodzaju siodyce, specj.: nowości wiosenne
Poznań, ulica Grunwaldzka 20a, przy Hotelu Polonia, dojazd tramwajem linii 3.

Sprzedam: akordion 80 basowy, regał, rowy, rondo (Pia-kipi), nowa, 5-lampowy, nowy, adapter płytami waz. skóra, okazy, kłaman, zamykany, pianina - walcowa, 'Triumph' nowoczesna. G. Włda 60, m. 10. 13657
Sprzedam garzownik nowy w rozmiarze 1600 mm. Zgłoszenia: Ludowy, Paderewskiego 7, m. 7. 13655

Poszukuje 5-litrowy maszyn do pisania liczenia 'Ekspress' w dobrym stanie. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.549. 13773
Wile z wolnym mieszkaniem kupie zarada. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.538. 13761

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.

Potrzebna pomocnica domowa do realizowania. Dąbrowskiego 24, m. 13. 13634
Potrzebna ekspedientka na świadectwa i brzozy obywatelskie, tylko pierwszorzędna siła. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 24, m. 13. 13633

Worki papierowe 45x26 cm 1:50x62 cm potrójnie i podwójnie (z uszami) w wielkościach: 1000, 2000, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000, 12000, 15000, 20000, 25000, 30000, 35000, 40000, 45000, 50000, 55000, 60000, 65000, 70000, 75000, 80000, 85000, 90000, 95000, 100000, 110000, 120000, 130000, 140000, 150000, 160000, 170000, 180000, 190000, 200000, 210000, 220000, 230000, 240000, 250000, 260000, 270000, 280000, 290000, 300000, 310000, 320000, 330000, 340000, 350000, 360000, 370000, 380000, 390000, 400000, 410000, 420000, 430000, 440000, 450000, 460000, 470000, 480000, 490000, 500000, 510000, 520000, 530000, 540000, 550000, 560000, 570000, 580000, 590000, 600000, 610000, 620000, 630000, 640000, 650000, 660000, 670000, 680000, 690000, 700000, 710000, 720000, 730000, 740000, 750000, 760000, 770000, 780000, 790000, 800000, 810000, 820000, 830000, 840000, 850000, 860000, 870000, 880000, 890000, 900000, 910000, 920000, 930000, 940000, 950000, 960000, 970000, 980000, 990000, 1000000.

Sprzedam: akordion 80 basowy, regał, rowy, rondo (Pia-kipi), nowa, 5-lampowy, nowy, adapter płytami waz. skóra, okazy, kłaman, zamykany, pianina - walcowa, 'Triumph' nowoczesna. G. Włda 60, m. 10. 13657
Sprzedam garzownik nowy w rozmiarze 1600 mm. Zgłoszenia: Ludowy, Paderewskiego 7, m. 7. 13655

Poszukuje 5-litrowy maszyn do pisania liczenia 'Ekspress' w dobrym stanie. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.549. 13773
Wile z wolnym mieszkaniem kupie zarada. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.538. 13761

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.

Poszukuje się do biuła kserograficznego, biurowa, średniej biurowej z ładnym charakterem pracy. Oferty, 'Par', Poznań, Ratajczaka 7, pod 4.516. 13610

Panie potrzebne do robienia szafek (filas), praca w szkiełkach, 50 do 60 zł dziennie. Zgłoszenia, także z prowincji, uprasza: Art. Poznań (Włda) Chłapińskiego 16, m. 15. 13491

Wielkopolska Hurtownia Cukrów
polecia po cenach fabrycznych wszelkiego rodzaju siodyce, specj.: nowości wiosenne
Poznań, ulica Grunwaldzka 20a, przy Hotelu Polonia, dojazd tramwajem linii 3.

Sprzedam: akordion 80 basowy, regał, rowy, rondo (Pia-kipi), nowa, 5-lampowy, nowy, adapter płytami waz. skóra, okazy, kłaman, zamykany, pianina - walcowa, 'Triumph' nowoczesna. G. Włda 60, m. 10. 13657
Sprzedam garzownik nowy w rozmiarze 1600 mm. Zgłoszenia: Ludowy, Paderewskiego 7, m. 7. 13655

Poszukuje 5-litrowy maszyn do pisania liczenia 'Ekspress' w dobrym stanie. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.549. 13773
Wile z wolnym mieszkaniem kupie zarada. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.538. 13761

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.

Potrzebna pomocnica domowa do realizowania. Dąbrowskiego 24, m. 13. 13634
Potrzebna ekspedientka na świadectwa i brzozy obywatelskie, tylko pierwszorzędna siła. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 24, m. 13. 13633

Worki papierowe 45x26 cm 1:50x62 cm potrójnie i podwójnie (z uszami) w wielkościach: 1000, 2000, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000, 8000, 9000, 10000, 12000, 15000, 20000, 25000, 30000, 35000, 40000, 45000, 50000, 55000, 60000, 65000, 70000, 75000, 80000, 85000, 90000, 95000, 100000, 110000, 120000, 130000, 140000, 150000, 160000, 170000, 180000, 190000, 200000, 210000, 220000, 230000, 240000, 250000, 260000, 270000, 280000, 290000, 300000, 310000, 320000, 330000, 340000, 350000, 360000, 370000, 380000, 390000, 400000, 410000, 420000, 430000, 440000, 450000, 460000, 470000, 480000, 490000, 500000, 510000, 520000, 530000, 540000, 550000, 560000, 570000, 580000, 590000, 600000, 610000, 620000, 630000, 640000, 650000, 660000, 670000, 680000, 690000, 700000, 710000, 720000, 730000, 740000, 750000, 760000, 770000, 780000, 790000, 800000, 810000, 820000, 830000, 840000, 850000, 860000, 870000, 880000, 890000, 900000, 910000, 920000, 930000, 940000, 950000, 960000, 970000, 980000, 990000, 1000000.

Sprzedam: akordion 80 basowy, regał, rowy, rondo (Pia-kipi), nowa, 5-lampowy, nowy, adapter płytami waz. skóra, okazy, kłaman, zamykany, pianina - walcowa, 'Triumph' nowoczesna. G. Włda 60, m. 10. 13657
Sprzedam garzownik nowy w rozmiarze 1600 mm. Zgłoszenia: Ludowy, Paderewskiego 7, m. 7. 13655

Poszukuje 5-litrowy maszyn do pisania liczenia 'Ekspress' w dobrym stanie. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.549. 13773
Wile z wolnym mieszkaniem kupie zarada. Oferty, 'Par', Ratajczaka 7, pod 4.538. 13761

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.

Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.
Widowa po kupcu, 100 zł. (z tytułu świadczenia) do poszukiwania. Oferty, 'Glos Wielkopolski' nr 13707.